



Sygn. akt II KK 373/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej,

w sprawie J. B.,

skazanego z art. 280 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 grudnia 2019 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 27 listopada 2017 r., sygn. akt III K (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego J. B.
i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...)
do ponownego rozpoznania,**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P.S. -
Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 1476 (tysiąc czterysta
siedemdziesiąt sześć) zł, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia**

za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz udział w rozprawie kasacyjnej, a także kwotę 200 (dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Sądu Najwyższego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 27 listopada 2017 r., sygn. akt III K (...) uznał oskarżonego J. B. za winnego tego, że w dniu 16 czerwca 2017 r., w R., działając wspólnie i w porozumieniu z T. Z. (w stosunku do tego skazanego nie wniesiono kasacji), z zamiarem bezpośrednim, usiłowali pozbawić życia w związku z rozbojem K. P. w ten sposób, że zwabili go w ustronne miejsce w rejon polnej drogi, znienacka zaatakowali, kilkakrotnie przewracali na ziemię i podczas, gdy pokrzywdzony był przytrzymywany i obezwładniany przez jednego oskarżonego, drugi podchodził i zadawał mu ciosy nożem typu scyzoryk w okolice karku, bocznej szyi i lewego biodra, powodując obrażenia w postaci kilku ran ciętych skóry karku, szyi i rany ciętej skóry okolicy biodra lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres poniżej dni siedmiu, zaś w trakcie stosowania przemocy w postaci przewracania i zadawania ciosów nożem żądali od pokrzywdzonego wydania pieniędzy, a następnie skradli na szkodę K. P. wino o nazwie „[...]” wartości 3,40 zł i telefon komórkowy marki N. szacunkowej wartości 50 zł, przy czym zamierzonego celu w postaci dokonania zabójstwa nie osiągnęli, bowiem od zamiaru jego dokonania dobrowolnie odstąpili, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania.

Wyrok ten zaskarżony został w całości apelacją wniesioną na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora oraz apelacją obrońcy J.B.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego i zaskarżając go w całości, zarzucił:

1. obrażę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z 457 § 3 k.p.k. poprzez niedokonanie prawidłowej oceny stawianego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz uznanie, że ustalenia te były prawidłowe tj.:
 - a. błędne ustalenie, iż oskarżony z zamiarem bezpośrednim usiłował pozbawić życia pokrzywdzonego, w sytuacji kiedy stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia stanowiły naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu, a z dwóch opinii biegłych lekarzy (k. 40 i k. 204 i n.) wprost wynika, iż spowodowane obrażenia nie zagrażały życiu pokrzywdzonego i nie mogły doprowadzić do pozbawienia pokrzywdzonego życia, co czyni powyższe ustalenia błędnymi, na skutek obrazy zasadny swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) oraz powziętymi w opozycji do wniosków opinii biegłych, pomimo uprzedniego skorzystania z dowodu z opinii specjalistycznych, tj. z naruszeniem art. 193 § 1 k.p.k.,
 - b. błędne ustalenie, iż oskarżony z zamiarem bezpośrednim działał w celu zaboru mienia pokrzywdzonego oraz żądał od niego wydania tego mienia, w sytuacji, kiedy oskarżony zaprzecza tym okolicznościom, a brak jest niebudzących wątpliwości dowodów przeciwnych;
2. naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 451 k.p.k. poprzez przeprowadzanie rozprawy apelacyjnej pod nieobecność oskarżonego, mimo uprzednio złożonego wniosku o doprowadzenie go na termin rozprawy i pomimo tego, że przedmiotowy wniosek wpłynął do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 13 marca 2018 r., a rozprawa apelacyjna odbyła się 29 marca 2018 r., a zatem istniała możliwość rozpoznania wniosku i sprowadzenia oskarżonego, bez konieczności odraczania terminu rozprawy, co naruszyło prawo do obrony oskarżonego, w tym prawo do zajęcia stanowiska i złożenia wyjaśnień w sposób mający wpływ na treść rozstrzygnięcia;
3. naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 280 § 2 k.k. poprzez jego bezzasadne zastosowanie i przyjęcie, że oskarżony wypełnił znamiona kwalifikowanego typu rozboju, w sytuacji, kiedy nie działał z użyciem niebezpiecznego narzędzia, za jakie nie może być uznany nóż typu scyzoryk, ani w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego.

W konkluzji kasacji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w R., uznając ją za oczywiście bezzasadną, wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy, stwierdził co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się zasadna. Słusznie bowiem podniesiono w niej, że postępowanie odwoławcze zostało przeprowadzone z obrazą art. 6 k.p.k. w zw. z art. 451 k.p.k. Sąd Najwyższy, stosownie do art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., ograniczył rozpoznanie kasacji do stwierdzonego uchybienia, gdyż jest to wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów kasacji byłoby przedwczesne.

Zgodnie z dyspozycją art. 451 k.p.k., określającego zasady udziału w rozprawie odwoławczej oskarżonego pozbawionego wolności, sąd odwoławczy, na wniosek oskarżonego złożony w terminie 7 dni od daty doręczenia mu zawiadomienia o przyjęciu apelacji, zarządza sprowadzenie go na rozprawę, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Wniosek złożony po terminie podlega rozpoznaniu, jeżeli nie powoduje to konieczności odroczenia rozprawy.

Analiza akt sprawy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że J.B. spóźnił się z wnioskiem o sprowadzenie na rozprawę odwoławczą, której termin został wyznaczony przez Sąd Apelacyjny na dzień 29 marca 2018 r. O przyjęciu apelacji oskarżony został zawiadomiony w dniu 3 stycznia 2018 r., a wniosek o sprowadzenie na rozprawę złożył w administracji Aresztu Śledczego w Ł. dopiero w dniu 2 marca 2018 r.

Jak wynika z akt sprawy, wniosek oskarżonego wpłynął do Sądu Apelacyjnego w dniu 13 marca 2018 r. i zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 14 marca 2018 r. został pozostawiony bez rozpoznania. W uzasadnieniu tej decyzji wskazano, że wniosek został złożony po upływie terminu wynikającego z treści art. 451 k.p.k., a jego uwzględnienie spowodowałoby konieczność odroczenia rozprawy. Jakkolwiek wydanie zarządzenia o pozostawieniu wniosku oskarżonego bez rozpoznania było procesowo dopuszczalne, to jednak od strony merytorycznej ocenić je należy w realiach niniejszej sprawy negatywnie.

Stylistyka i konstrukcja przepisu art. 451 k.p.k., który decyzję o sprowadzeniu oskarżonego na rozprawę oddaje w ręce sądu odwoławczego i nadaje terminowi do złożenia przez oskarżonego wniosku w tym przedmiocie charakter względnie stanowczy, wprowadzając do oceny skutków jego przekroczenia element oceny – konieczność odroczenia rozprawy, wskazuje, że rozstrzygnięcie o pozostawieniu spóźnionego wniosku bez rozpoznania powinno co do zasady należeć do sądu.

Przepis art. 451 k.p.k. nie wyklucza pozostawienia spóźnionego wniosku oskarżonego o sprowadzenie na rozprawę bez rozpoznania zarządzeniem przewodniczącego, ale nie ma ono charakteru decyzji ostatecznej. Nie zamyka sądowi odwoławczemu możliwości sprowadzenia oskarżonego na rozprawę i nie zwalnia go z obowiązku badania prawidłowości pozostawienia wniosku oskarżonego bez rozpoznania, gdyż to w wyłącznej kompetencji tego sądu leży uznanie, że osobisty udział oskarżonego w rozprawie odwoławczej nie jest konieczny.

Sąd Apelacyjny z tego obowiązku się nie wywiązał, co sprawiło, że zaskarżony wyrok został wydany z rażącym naruszeniem prawa, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść.

Uszły bowiem uwagi Sądu Apelacyjnego dwie istotne kwestie, które należało mieć w polu widzenia przy ocenie potrzeby uwzględnienia spóźnionego wniosku oskarżonego o sprowadzenie na rozprawę odwoławczą.

Po pierwsze, nie można nie dostrzegać, że wniosek ten pochodził od oskarżonego uznanego przez Sąd pierwszej instancji za sprawcę obarczonego daleko idącym deficytem intelektualnym, co do którego w opinii biegłych lekarzy psychiatrów stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, wpływające na ograniczoną w nieznacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem i co najważniejsze, wskazano, że nie może w sposób samodzielny i rozsądny prowadzić obrony (k. 220 – 224). W tym przypadku zapewnienie oskarżonemu realizacji prawa do obrony wymagało zdecydowanie mniej rygorystycznego podejścia do niedotrzymania przez niego terminu z art. 451 k.p.k. niż to, które zostało wyrażone w uzasadnieniu wydanego zarządzenia o pozostawieniu wniosku o sprowadzenie na rozprawę odwoławczą bez rozpoznania.

Po drugie, w realiach niniejszej sprawy nic nie wskazuje na to, aby rozpoznanie spóźnionego wniosku oskarżonego musiało spowodować odroczenie rozprawy. Uwzględniając dzisiejsze standardy postępowania karnego oraz możliwości techniczne, komunikacyjne i organizacyjne, nie jest do przyjęcia, by zrealizowanie doprowadzenia na rozprawę oskarżonego osadzonego w areszcie śledczym położonym w miejscowości będącej siedzibą Sądu odwoławczego i pozostającego do jego dyspozycji, w terminie dwóch tygodni od daty wpływu wniosku do Sądu i blisko miesiąca od złożenia go w administracji jednostki penitencjarnej, można było traktować jako niewykonalne lub trudne do wykonania.

Oceniając wagę stwierdzonego uchybienia pamiętać trzeba o tym, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż w tych sprawach, w których została wniesiona apelacja na niekorzyść oskarżonego lub kwestionowane jest sprawstwo i wina oskarżonego oraz wymiar kary regułą powinno być uwzględnienie wniosku o sprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą.

Obecnie, z uwagi na treść zaskarżonego wyroku – utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji, fakt wniesienia przez prokuratora apelacji na niekorzyść oskarżonego nie ma w tym zakresie znaczenia. Ma je jednak zaskarżenie wyroku Sądu Okręgowego apelacją obrońcy oskarżonego, w której kwestionowano ustalenia faktyczne i wysokość wymierzonej oskarżonemu kary.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, uchylił zaskarżony wyrok w odniesieniu do J. B. i sprawę tego oskarżonego przekazał Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

ał